

Z Gangiem Albanii robię płytę szybko
Kocham muzykę, to jest moja pasja
Pakuję swój muzyczny mandżur
I ruszam z nim od miasta do miasta
Dzięki niej mogę się wybić
W tej monotonii odpalam sprzęt
Niestety jestem na nią tak chytry
Jak na zgniłe mięso każdy sęp
Czekam niecierpliwie aż moja morda
Podeśle mi bity i jest kozak
Niektórzy ludzie tego nie rozumieją
No i to jest ich strata, no i szkoda
Już się nie mogę na to doczekać
Żeby odwiedzić ziomka w studio
Pierdolnąć z nim szybciutki projekt
I na chwilę zapomnieć, że szare jest jutro
Dzisiaj z Popkiem znów rozjebimy
Trochę hajsu i resztę głów
Wszyscy fani to Gang Albanii
Przez muzykę zconnectowani w chuj
Może chcesz mi powiedzieć
Że tylko my lubimy się napierdolić
To proszę ciebie, stań pod ścianą
I jebnij barana, bo to przecież nie boli

Wysyłaj muzykę a ja zapierdolę brat
Nawinę do wszystkiego – pop, techno, rap i pod wiatr
Kocham ją tak bardzo, muzyka w sercu gra
Nie widzę tam podziałów, dla niej żyję brat

Moją wizytówką jest – a je!
Mogę zrobić wszystko, jeśli tylko chcę
To muzyczny progres, a nie lenia ziew
A z głośników leci, mój anielski śpiew
Budzę się każdego dnia, gdybym tylko mógł cie mieć
Kochałbym się z tobą, walczył o ciebie jak lew
Ja dziś prawie jestem muzycznym menelem
Tylko biorę kąpiel i nie sram na scenę
Dwadzieścia cztery godziny na dobę mam wenę
I w chuju mam całą moją karierę